

Sprawozdania

KS. ANDRZEJ DĘBSKI

**SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA
KSIĘŻY PROFESORÓW WSD
Z BIAŁEGOSTOKU, DROHICZYNA,
EŁKU, ŁOMŻY I SIEDLEC
Drohiczyn, 12 maja 2016 r.**

1. Dnia 12 maja 2016 r. w gmachu WSD w Drohiczynie, odbyło się spotkanie Księży Profesorów Wyższych Seminariów Duchownych z Białegostoku, Drohiczyna, Ełku, Łomży i Siedlec. Po wspólnie spożytym śniadaniu i kawie, ks. Tdeusz Syczewski, rektor WSD w Drohiczynie, powitał obecnych księży rektorów i wszystkich księży profesorów w liczbie 23 (lista obecnych w załączeniu), wyrażając radość z kolejnego spotkania. Przedstawił program obrad i przekazał prowadzenie między seminaryjnej sesji naukowej ks. Antoniemu Skowrońskiemu, rektorowi WSD w Ełku, który poprosił o odczytanie protokołu z poprzedniego spotkania.

2. Protokół z poprzedniej sesji odczytał ks. Andrzej Dębski. Został on przyjęty z jedną uwagą. W protokole źle odmieniono nazwisko prelegenta ks. Macieja Majka. Błąd w ostatecznej wersji protokołu poprawiono.

3. Następnie wykład n.t. „Punkt widzenia w interpretacji perykop biblijnych” wygłosił ks. dr Dariusz Kucharek. Prelegent referat rozpoczął od naszkicowaniu kilku ważnych uwag metodologicznych a następnie zebrani wysłuchali obszernego fragmentu z Księgi Królewskiej.

Zdaniem prelegenta punkt widzenia w Biblii obecny jest w kilku warstwach tekstu: warstwa frazeologiczna – w układzie narracji, w mowie bezpośredniej, cytatach; organizacja przestrzenno-czasowa – przywołanie miejsc i wydarzeń; ideologia – bezpośrednio uwagi, komentarze, sądy moralne; plan psychologiczny – zmiana zachodząca w psychologicznym przedstawieniu postaci. Zdaniem prelegenta fragment z 2 Krl 21,1-18 spełnia wszelkie wymogi, aby zakwalifikować go jako tekst narracyjny i dlatego można przeanalizować historię króla Manassesesa pod kątem: co autor

ukazuje nam poprzez wykorzystanie elementu narracyjnego, którym jest punkt widzenia. W cytowanym tekście jest obecny punkt widzenia narratora oraz Jahwe, podczas gdy inne postaci, w szczególności bohater główny – Manasses, pozostają w ciszy. Opowiadanie o królu Manassesie nie przedstawia tylko punktu widzenia narratora, za pomocą którego autor opowiada historię władcy, ale używa też Boskiego sposobu postrzegania życia króla i oceniania jego postępowania. Celem tego zabiegu literackiego jest przedstawienie intencji Boga i ukazania powodów Bożego postępowania. Dwie różne fokalizacje – wewnątrztekstowe perspektywy – ukazują tę samą drogę myślenia, ten sam zamysł autora: narrator najpierw wyraża osąd dotyczący dzieł Manassesia (ww.2.16), który jest tożsamy z Bożym sądem (ww.11-15); narrator wprowadza słowa Boga (ww.4a-b.7a-c) i Jego mowę bezpośrednią (w.10), aby potwierdzić swoją własną ocenę postępowania Manassesia i jego ludu oraz, aby ją podkreślić powołując się na Boży autorytet. Autor czyni to wszystko, aby ukazać, że narrator jest wszechwiedzący i jego sąd nie jest fałszywy. Ta sama linia jest obecna również w tematach podejmowanych przez całe opowiadanie o Manassesie, odzwierciedla ono świat i sposób myślenia autora, który chce je wyrazić bądź przez usta narratora, bądź przez słowa Jahwe. Obydwa punkty widzenia przedstawiają wspólny sposób postrzegania historii Izraela, który jest tożsamy ze stanowiskiem Deuteronomisty zawartym w 1-2Krl, to znaczy zwalczanie idolatrii, dbałość o centralizację kultu, ukazywanie Bożej dobroci przez podkreślanie wydarzeń z historii Izraela (wyjście, przymierze, wybranie ludu). Tekst, jak zauważył prelegent, nie przedstawia punktu widzenia głównego bohatera, czyli Manassesia i innych postaci (w sposób szczególny postaci zbiorowej jaką jest Juda), w związku z tym lektor nie posiada ani informacji, dlaczego król dopuścił się idolatrii i zezwolił ludowi pójść jego śladami, ani dlaczego mieszkańcy Królestwa Południowego nie chcieli przestrzeżać Prawa i zachowywać przymierza zawartego z Bogiem na górze Synaj. W tekście nie są obecne ani słowa, ani przemyślenia, które ukazywałyby życie Manassesia i ludu od strony zewnętrznej, czyli innych wydarzeń nie związanych z kultem, a ukazujących życie codzienne.

Prrowadzący spotkanie podziękował za ciekawy referat i zaprosił do dyskusji. Jako pierwszy głos zabrał ks. Antoni Skowroński, który podkreślił, że nie jest biblistą, ale interesuje go historia nawrócenia Manassesia, bo o ile Księga Królewska krytycznie pisze o tym bohaterze, uwypuklając raczej jego wady, tak Księga Kronik jest już bardziej łaskawa dla króla. Z kolei, ks. Zbigniew Skuza podziękował za ten referat i podkreślił wagę wiary-

godności historycznej. Często narrator patrząc swoimi oczami nie oddaje prawdy historycznej – np. król Herod, który był genialnym konstruktorem, a dziś jest postrzegany jako postać negatywna. Odwrotny zaś przykład to Piłat, który w rzeczywistości był okrutny i bezwzględny a zapamiętany jest jako ten, który chciał uwolnić Jezusa. Następnie ks. Jarosław Kotowski zauważył, że narracja może być transformacją albo narzędziem manipulacji do wypuklenia pewnych treści wygodnych dla autora. Bp Antoni Dydycz zwrócił uwagę na fakt, że zawsze Bog jest zwierzchnikiem narodu – ludu i dziedzictwa. Trzeba być bardzo ostrożnym w pracy nad przekładem biblijnym, a dziś grozi nam protestantyzacja w podejściu do tego zadania. Ks. Zbigniew Skuza przypomniał o tym, że Biblia jest komplementarna – pokazuje dobre i złe postawy. Jako przykład przywołał króla Dawida – w jednej księdze ukazuje się jego wady i grzechy, a w drugiej same zalety. Nie można upierać się przy jednej wersji. Kolejne dopowiedzenie podjął ks. Zbigniew Rostkowski, zauważając sprawę metody i narzędzi, co charakteryzuje szkołę lubelską. Przez historię Bóg poucza naród, doprowadzając go do nawrócenia. Przyczyną dramatu narodu nie jest król ale odejście od Boga. Jako ostatni głos zabrał ks. Marian Jamiołkowski, który zachęcił do odnoszenia wygłaszanych kazań do siebie i obiektywnego przedstawiania prawdy.

Następnym punktem były wolne wnioski i ogłoszenia. Ks. Tadeusz Syczewski zaprosił zebranych na obchody 25 - lecia diecezji drohiczyńskiej, które odbędą się 18 czerwca, a na 6 VI na sesję naukową. Ks. Andrzej Proniewski zaprosił na obchody 25 lecia powstania diecezji białostockiej 5 VI, a także na poprzedzającą to wydarzenie sesję naukową 4 VI. Katedra Teologii Katolickiej UwB jest również współorganizatorem sympozjum „Mózg – świadomość – myśl” w dn. 23-25 maja br. Ks. Marcin Bister zaprosił na jubileusz 50-lecia kapłaństwa rektora Seminarium w Siedlcach. Ks. Jarosław Kotowski poinformował o przyjeździe do Łomży watykanisty Andrea Torriello 4 VI. Ks. Antoni Skowroński ogłosił zebranych, że z terenu diecezji ełckiej w tym roku zostanie przekazane drzewo choinkowe do bożonarodzeniowej szopki w Watykanie. Ks. Andrzej Proniewski zachęcił zebranych do publikowania artykułów w Studiach Teologicznych. Prowadzący obrady zaprosił na kolejne spotkanie do Ełku, które odbędzie się 20 października 2016 r. Spotkanie zakończyło się wspólną modlitwą brewiarzową w kaplicy seminaryjnej i obiadem.

SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA KSIĘŻY PROFESORÓW WSD Z BIAŁEGOSTOKU, DROHICZYNA, EŁKU, ŁOMŻY I SIEDLEC Ełk, 20 października 2016 r.

1. Dnia 20 października 2016 r. w gmachu WSD w Ełku, odbyło się spotkanie Księży Profesorów Wyższych Seminariów Duchownych z Białegostoku, Drohiczyna, Ełku, Łomży i Siedlec. Po wspólnie spożytym śniadaniu i kawie, w których uczestniczył biskup ełcki Jerzy Mazur, ks. Antoni Skowroński, rektor WSD w Ełku, powitał obecnych księży rektorów i wszystkich księży profesorów w liczbie 15 (lista obecnych w załączeniu), wyrażając radość z kolejnego spotkania. Przedstawił program obrad i przekazał prowadzenie międzyseminaryjnej sesji naukowej ks. Andrzejowi Dębskiemu, reprezentującemu rektora AWSD w Białymstoku, który odczytał protokół z poprzedniego spotkania. Do protokołu nie zgłoszono uwag.

2. Następnie referat p.t. „List Kongregacji Nauki Wiary *Iuvenescit Ecclesia* – refleksja teologiczno-pastoralna” wygłosił Ks. dr Karol Sokołowski, wykładowca WSD w Ełku. Na wstępie prelegent wprowadził zebranych w historię powstania dokumentu - 15 maja 2016 r. w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego kard. Gerhard Muller prefekt Kongregacji Nauki Wiary podpisał „List *Iuvenescit Ecclesia*, czyli *Kościół odmładza się*. Zaadresowany został do biskupów, również kapłanów, celem porządkowania relacji hierarchicznych Kościoła z ruchami i zakonami charyzmatycznymi.

List jest swoistą instrukcją, w jaki sposób mają postępować biskupi, którzy często są stawiani przed faktem dokonanym, np. powstania jakiegoś ruchu charyzmatycznego, osobistych objawień, pojawiania się różnych prorocत्व. Jest to instrukcja, która ma pomóc Kościołom partykularnym w interpretacji tego typu zachowań i zjawisk w Kościele. Ma ona pomóc w otwarciu się na ruchy charyzmatyczne oraz na naukę Kościoła.

„Kościół odmładza się na mocy Ewangelii, a Duch Święty stale go odnawia, budując i prowadząc go *poprzez rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne*”. Czytamy we wstępie.

Prelegent zauważył, że posługi urzędowe są łaską dla tych, którzy je

sprawują, jak również, a może przede wszystkim, dla całego Kościoła.

Duch Święty, który powierza Kościołowi wielorakie posługi, jednocześnie ubogaca go w szczególne dary i umiejętności, które określane są pojęciem „charyzmaty”. Mogą one przybierać wielorakie formy. Charyzmaty, czy to nadzwyczajne, czy też proste, dzięki obecności Ducha Świętego, który w nich jest, działają zawsze dla dobra Kościoła.

Prelegent przypomniał, że kwestia współlistnienia charyzmatów i urzędów w Kościele została formalnie rozwiązana na Soborze Watykańskim II. Sobór w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele stwierdza, że oba te elementy, które konstytuują Kościół pochodzą od Ducha Świętego i stanowią narzędzia, którymi On kieruje i przyozdabia swoimi owocami.

Konstytucja podkreśla konieczność rozeznawania charyzmatów i potwierdzenia ich autentyczności, jaka spoczywa na przełożonych w Kościele. Są oni upoważnieni do osądzania ich prawdziwości oraz do kierowania ich rozwojem. Kościół instytucjonalny nie jest w stanie wypełniać wszystkiego, co jest mu niezbędne do życia i rozwoju. Na płaszczyźnie wiary potrzebni są również charyzmatycy. Istotne jest to, że hierarchia Kościoła posiada właściwy sobie autorytet, jakiego nie posiada żaden urząd świecki. Urząd kościelny jest swoistym charyzmatem dla innych charyzmatów.

Kościół nie może „zrezygnować z charyzmatu na rzecz urzędu ani też promować jednostronnie charyzmat ze stratą na rzecz urzędu. Zarówno jeden, jak i drugi wymiar życia Kościoła jest ważny i konieczny dla jego prawidłowego funkcjonowania. Każdy z nich zachowuje swoją specyfikę, swój niezależny charakter, swoje wewnętrzne bogactwo i zarazem swoją jedyność, która nie pozwala podporządkować się całkowicie drugiemu, broniąc się przed negatywnym zubożeniem. Istniejące między nimi napięcie jest więc, można powiedzieć, wskazane, potrzebne i twórcze”. To sprawia, że w Kościele nie istnieje sprzeczność pomiędzy płaszczyzną instytucjonalną a charyzmatyczną. Zagwarantowanie odpowiedniej proporcji pomiędzy urzędem a charyzmatem może nastąpić w oparciu o miłość. Stanowi ona czynnik porządkujący całe życie Kościoła. Jeśli charyzmaty są autentyczne, to konstruują i umacniają wspólnotę miłości, jaką stanowi Kościół.

Jedne i drugie dary pochodzą od Ducha Świętego, których Duch udziela według własnego uznania. Kongregacja Nauki Wiary podkreśla, że „autentyczne charyzmaty należy postrzegać jako dary o niezwykłym znaczeniu dla życia i misji Kościoła”. Wezwane są one „do misyjnego otwarcia, do koniecznego posłuszeństwa pasterzom i do trwania w Kościele”.

Na zakończenie prelegent przypomniał, iż Kongregacja uwrażliwia, aby

nie przeciwstawiać Kościoła instytucjonalnego Kościołowi charyzmatycznemu, Kościoła „miłości” Kościołowi „instytucji”. Przypomina, że „również główne instytucje w Kościele są charyzmatyczne, a z kolei charyzmaty muszą w taki czy inny sposób być zinstytucjonalizowane, by zapewnić ich spójność i ciągłość”.

3. Prowadzący spotkanie podziękował za ciekawy referat i zaprosił do dyskusji. Jako pierwszy głos zabrał ks. Antoni Skowroński, który zapytał prelegenta o istotę charyzmatu mówienia językami i powiązanego z tym daru tłumaczenia języków. Z kolei ks. Stanisław Józwiak powołując się na 1 Kor 14, zapytał, czy dopuszczalne są w parafialnej liturgii dary mówienia językami a także spocznienie w Duchu Świętym. Ks. Piotr Paćkowski w swoim wystąpieniu stwierdził, często nie ośmielamy się występować przeciw darom charyzmatycznym oficjalnie, ale często traktujemy je jako „dziwactwa”. Z jednej strony strach zabronić ale też strach się zaangażować. Następnie głos zabrał ks. Bogusław Kieźel, który zauważył, iż charyzmaty są odnowieniem ducha misyjnego Kościoła, jednak przestrzegł, przed traktowaniem tych darów jako „towaru religijnego” np. msze o uzdrowienie które cieszą się ogromną popularnością. Ks. Dariusz Kucharek odwołał się do wspomnianego 1 Kor 14 i przypomniał, że tłumaczenie języków jest zawsze dla dobra wspólnoty, jeśli nie ma tłumaczenia, jest to tylko dla zbudowania osoby. Co do spocznienia w Duchu Świętym, jest to reakcja organizmu. Podczas modlitwy jedni odczuwają radość, inni płacz, jeszcze inni spocznienie, a posiadanie charyzmatu nie może być wyznacznikiem głębi wiary. Następnie głos zabrał ks. Jarosław Kotowski, który przypomniał jak wielu charyzmatyków pojawia się dzisiaj ks. John Bashabora, ks. James Manjackal i tylko uporządkowana religijność jest w stanie w sposób odpowiedzialny i dojrzały przyjąć dary charyzmatyczne. Przypomniał też, iż mówienie o tych darach w seminarium przypomina trochę mówienie o pisaniu pracy magisterskiej. Człowiek uczy się wtedy, kiedy już ją pisze. Tak jak poznaje ruchy charyzmatyczne kiedy w nich uczestniczy. Jako ostatni głos zabrał ks. Adam Filipowicz, który zaapelował o nie lekceważenie pojawiających się nowych ruchów charyzmatycznych, o pogłębianie swojej wiedzy w tym temacie poprzez studiowanie nowych dokumentów, zarówno w pracy seminaryjnej jak i parafialnej.

5. W ramach wolnych wniosków i komunikatów ustalono, iż trzeba przemyśleć na nowo formułę spotkań międzyseminaryjnych, z racji na coraz niższą frekwencję podczas zebrań. Zdecydowano, iż temat ten zostanie podjęty na sesjach księży profesorów w poszczególnych seminariach, a dys-

kusja w szerszym gremium odbędzie się na kolejnych spotkaniach. Następnie prowadzący obrady zaprosił na kolejne spotkanie do Białegostoku, które przewidziano 15 grudnia 2016 r. Spotkanie zakończyło się wspólną modlitwą brewiarzową i obiadem.

SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA KSIĘŻY PROFESORÓW WSD Z BIAŁEGOSTOKU, DROHICZYNA, EŁKU, ŁOMŻY I SIEDLEC Białystok, 15 grudnia 2016 r.

1. Dnia 15 grudnia 2016 r. w gmachu AWSD w Białymstoku, odbyło się spotkanie Księży Profesorów Wyższych Seminariów Duchownych z Białegostoku, Drohiczyzna, Ełku, Łomży i Siedlec. Po wspólnie spożytym śniadaniu i kawie, ks. Andrzej Proniewski, rektor AWSD w Białymstoku, powitał obecnych księży biskupów, rektorów i wszystkich księży profesorów w liczbie 29 (lista obecnych jest dołączona do niniejszego protokołu), wyrażając radość z kolejnego spotkania. Przedstawił program obrad i przekazał prowadzenie między seminaryjnej sesji naukowej ks. Jarosławowi Kotowskiemu, rektorowi WSD w Łomży, który poprosił o odczytanie protokołu z poprzedniego spotkania.

2. Protokół z poprzedniej sesji odczytał ks. Andrzej Dębski. Został on przyjęty bez uwag.

3. Następnie wykład n.t. „Liturgia – poprawność i nadużycie” wygłosił ks. dr Łukasz Żuk, wykładowca AWSD i wikariusz w parafii Ducha Świętego w Białymstoku. Ks. Żuk referat rozpoczął od podkreślenia aktualności i ważności problemu w dzisiejszych czasach, a szczególnie w polskich kościołach. Prelegent wspominał o wydarzeniach i dokumentach, które kształtują liturgię oraz starają się zaradzić liturgicznym nadużyciom, m.in. Sobór Watykański II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Instrukcja Kongregacji ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis Sacramentum*.

Ks. Żuk skupił się na temacie poprawności wykonania i wyposażenia świątyni. Jako błędy w projektowaniu nowych Kościołów wskazał m.in: na niepoprawną bryłę świątyń, błędne wykonanie i umieszczenie ołtarza,

brak krzyża w prezbiterium, nieodpowiednia ilośći naturalnie wykonanych świec, złe umieszczenie ambony. Argumentując swoje słowa, prelegent powołał się na Instrukcję o Kulcie Tajemnicy Eucharystii: *Dom modlitwy (...) powinien być schludny, zdatny do modlitwy i świętych uroczystości (...), a urządzenie świętego miejsca ma bardzo wielkie znaczenie, gdy chodzi o właściwe zorganizowanie nabożeństwa i czynnego uczestnictwa wiernych.* Wykładowca zwrócił też uwagę na szaty liturgiczne, które powinny podkreślać piękno świętych czynności, a zatem winny być zawsze czyste, schludne i wykonane z najlepszych materiałów.

Kolejnym poruszonym elementem była celebracja liturgiczna, podczas której kapłan powinien ukazywać wiernym żywą obecność Chrystusa. W tym miejscu prelegent zatrzymał się nad niewłaściwymi zachowaniami cechującymi celebransą. Zwrócił też uwagę na sympatyków liturgii Piusa XII lub entuzjastów liturgii Soboru Watykańskiego II, starając się tym samym znaleźć złoty środek dla obu zwaśnionych stron.

W dalszej części referatu, prelegent wymienił najczęściej pojawiające się błędy i nadużycia w czasie sprawowanej Mszy Św., tj. brak śpiewu i nieodczytanie antyfony na wejście przez celebransą, ukazywanie obecnym księgi Ewangelii w czasie słów *Oto słowo Pańskie*, głoszenie kazań przez siostry zakonne lub osoby świeckie; w czasie Modlitwy eucharystycznej: zbyt głośne odmawianie wspólnych fragmentów przez kapłanów koncelebrujących, dodawanie własnych wstawek podczas Modlitwy eucharystycznej, całowanie ołtarza przez wszystkich kapłanów po zakończonej Mszy św.

W ostatniej części wystąpienia prelegent powołując się na Konstytucję o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* przypomniał, iż liturgia jest dziełem Chrystusa i Kościoła, a nie prywatnych osób, dlatego troska o dbałość i przejrzystość liturgii powinna należeć do wszystkich, a nie tylko do Komisji Liturgicznych.

Prowadzący spotkanie podziękował za referat i zaprosił do dyskusji. Jako pierwszy głos zabrał ks. Bogusław Kieźel, który podziękował za wykład, przywołał historię pracy misjonarza w Brazylii i popełnioną przez niego niezgrabność językową, która zupełnie odwróciła znaczenie liturgii. Zaapelował też o troskę o liturgię, która jest walką wierność Kościołowi. Z kolei, ks. Jan Sołowianiuk podkreślił wagę zastosowania przepisów liturgicznych. Zapytał jak według dzisiejszych norm należy poprawnie wykonywać gest epikletyczny oraz gdzie w strefie ołtarza powinien stać krzyż, gdyż podczas jego 39 letniej pracy dydaktycznej w tej materii w Kościele było już kilka zmian. Następnie ks. Stanisław Hołodok przypomniał, że

pobożność księdza ma być pobożnością liturgiczną, co wynika z KL 7. Jeśli ksiądz będzie traktował mszę św. jako modlitwę, to nie będzie tam miejsca na nadużycia liturgiczne. Ksiądz ma być podobny do Chrystusa, który jest posłuszny Ojcu. Ks. Adam Szot zapytał jaka jest granica dowolności w liturgii i czy taka w ogóle istnieje? Dziś jesteśmy świadkami olbrzymiego rozstrzału w traktowaniu przepisów, co sprawia że często zauważa się skrajności. Zwrócił też uwagę na problem współczesnego budownictwa sakralnego, które często nijak się ma do potrzeb liturgii. Ks. Jan Nieciecki podziękował za podjęcie wątku dotyczącego budownictwa sakralnego i stwierdził, że problematyką tą można by obdzielić niejedno oddzielne sympozjum naukowe. Jest to problem dzisiejszych czasów szczególnie proboszczów, inwesterów, którzy „na wszystkim się znają i nikogo nie chcą słuchać”. Niestety dzisiaj następuje zastój sztuki, w większości jest to kopiowanie. Kolejne dopowiedzenie podjął ks. Paweł Nocko, zauważając że nadużycia pojawiały się zawsze, przywołał msze krzyżowe – zsynchronizowane. Nadużycia są tam, gdzie jest człowiek. Temat troski o liturgię jest tematem bardzo ważnym trzeba się z nim zmierzyć. Tego wymaga posłuszeństwo swojemu powołaniu. Ks. Andrzej Proniewski w nawiązaniu do referatu zapytał, czy jeśli liturgia sprawowana jest dla określonej mniejszej grupy dopuszczalne są pewne modyfikacje w liturgii – np. odprawienie mszy św. poza kościołem np. „na kajakach”, czy akt pokuty podczas mszy św. w seminarium duchownym i opuszczenie słów „i siostry”. Następnie głos zabrał ks. Wojciech Nowacki, który stwierdził, że kryzys kościoła w Irlandii rozpoczął się od kryzysu liturgii i niedbalstwa w tej materii, zaapelował też o troskę o formację liturgiczną w seminariach, odnosząc się do współczesnego budownictwa sakralnego przywołał też przykład konkursu na projekt świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, kiedy po jego zakończeniu okazało się że nie ma w kościele miejsca na tabernakulum. Ks. Józef Zabielski przypomniał, liturgia jest zewnętrznym znakiem kultu i jest związana z wiarą i pobożnością tego, który ją sprawuje. Budowanie świątyni też jest wyrazem wiary. Wyraził ubolewanie, że wiele projektów kościołów jest dopuszczanych do realizacji. Ks. Zbigniew Rostkowski dopowiedział, iż jego zdaniem w seminariach jest zaniedbana historia sztuki i retoryka i to ma później przełożenie na pracę duszpasterską. Jako ostatni głos zabrał ks. Piotr Paćkowski, który stwierdził, że dyskusja o sprawach liturgicznych zawsze wywołuje emocje ale też zachęca do zrobienia rachunku sumienia. Przypomniał, że liturgia jest wyrazem wiary celebriansa, przestrzegł przed banalizacją języka w liturgii oraz zachęcił do odnoszenia wygłaszanych kazań do siebie

i obiektywnego przedstawiania prawdy. Następnie prelegent ks. Łukasz Żuk odpowiedział na postawione przez zebranych księży pytania.

Kolejnym punktem były wolne wnioski i ogłoszenia. Ks. Adam Skreczko zachęcił zebranych do publikowania artykułów w Studiach Teologicznych. Prowadzący obrady zaprosił na kolejne spotkanie do Łomży, które odbędzie się 18 maja 2017 r. Spotkanie zakończyło się wspólną modlitwą brewiarzową w kaplicy seminaryjnej i obiadem.